

Sygn. akt I ACa 5/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 czerwca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska (spr.)
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSO del. Krzysztof Górski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Olga Sikorska-Łatacz

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 roku na rozprawie w Szczecinie  
sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w S.  
przeciwko (...) w S. (Szwecja)  
o zapłatę  
na skutek apelacji pozwanej  
od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie  
z dnia 23 października 2015 roku, sygn. akt VIII GC 130/14

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanej (...) w S. (Szwecja) na rzecz powódki**

**(...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki**

**komandytowej w S. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych**

**tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Wiesława Kaźmierska Mirosława Gołuńska Krzysztof Górski

**Sygn. akt I ACa 5/16**

## UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w S. wniosła o zasądzenie od (...) w S. (Szwecja) kwoty 509.551,95 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 lipca 2013 r. oraz kosztami procesu.

Powódka wskazała, że dochodzi w ten sposób należności z tytułu robót budowlanych zrealizowanych na rzecz pozwanej na podstawie umowy z dnia 16 stycznia 2012 r. Roboty odebrano protokołem odbioru z dnia 16 kwietnia 2013 r., na podstawie którego powódka wystawiła fakturę końcową nr (...) z dnia 15 lipca 2013 r., opiewającą na kwotę dochodzoną pozwem, z płatnością do 29 lipca 2013 r.

Europejskim nakazem zapłaty z dnia 28 listopada 2013 r. referendarz sądowy w Sądzie Okręgowym w Szczecinie uwzględnił powództwo.

Pozwana wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty domagając się jego odrzucenia. W uzasadnieniu wskazała, że odrzuca orzeczenie i wnosi o oddalenie powództwa. Jako podstawę oddalenia podała m. in. brak właściwości Sądu Okręgowego w Szczecinie do rozpatrzenia sporu. Powołując się na przepis art. 6 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1896/2006 z dnia 12 grudnia 2006 r. ustanawiającego postępowanie w sprawie europejskiego nakazu zapłaty podniosła, że właściwość sądu należy ustalać zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. Pozwana podała nadto, że wykonane przez powódkę prace budowlane miały poważne braki i usterki, w związku z czym nie istnieje jej obowiązek płatniczy.

Postanowieniem z dnia 5 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie odmówił odrzucenia pozwu, a orzeczenie powyższe nie było kwestionowane w drodze zażalenia.

#### ***Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 23 października 2015 roku:***

zasądził od pozwanej (...) z siedzibą w S. w Szwecji na rzecz powódki (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w S. kwotę 509.551,95zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2013r.(pkt I.);

w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II.), a nadto zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 32.871,90 zł tytułem kosztów procesu.

#### **Orzeczenie tej treści zostało poprzedzone następującymi ustaleniami :**

w dniu 16 stycznia 2012 r. pomiędzy powódką (...) spółka z o.o. spółką komandytową w S. a pozwaną (...) w S. (Szwecja) zawarta została umowa o roboty budowlane. Na mocy zawartej umowy powódka zobowiązała się wykonać budowę zakładu (...) wraz z niezbędną infrastrukturą na działce zgodnie z załącznikiem nr 1 do umowy oraz ofertą, stanowiącą załącznik nr 2. W art. 7 umowy określono odpowiedzialność powódki jako generalnego wykonawcy za nienależyte wykonanie obowiązków, odpowiedzialność z tytułu rękojmi i gwarancji. W art. 7.1 wskazano m.in. że powódka jest odpowiedzialna za usunięcie wad i usterek obiektu, ujawnionych w protokole odbioru końcowego przedmiotu umowy, jak też w okresie rękojmi i gwarancji. Powódka udzieliła pozwanej gwarancji jakości na przedmiot umowy oraz rękojmi za wady na 12- miesięcy od daty podpisania protokołu odbioru (art. 7.3, 7.4). W przypadku stwierdzenia wady lub usterki w okresie rękojmi lub gwarancji pozwana miała poinformować na piśmie powódkę o zgłoszeniu wad lub usterek przez użytkowników oraz wezwać do komisyjnej (przy udziale przedstawicieli pozwanej i powódki) kwalifikacji wady (usterki) w terminie do 7 dni od daty zgłoszenia (art. 7.5 zd.1). W trakcie realizacji umowy stosowane miały być odbiory w danym miesiącu robót zgodnie z ich zaawansowaniem, odbiory robót zanikających lub podlegających zakryciu, odbiory robót dodatkowych oraz odbiór końcowy przedmiotu budowy (art. 9.1). W art. 9.7 wskazano, że jeżeli w toku czynności odbioru końcowego przedmiotu budowy zostaną stwierdzone wady lub usterki: nie umożliwiające użytkowania - pozwana dokona odbioru i uzgodni z powódką termin usunięcia stwierdzonych wad i usterek; uniemożliwiający użytkowanie - pozwana uzgodni pisemnie z powódką termin usunięcia stwierdzonych wad i usterek, a powódka zgłosi powtórnie po ich usunięciu gotowość do przeprowadzenia odbioru w dzienniku budowy. Wynagrodzenie za realizację przedmiotu umowy zgodnie z dokumentacją projektową i ofertą powódki określono na 8.125.000 zł netto + podatek VAT (art. 10.1). Wysokość poszczególnych płatności miała odpowiadać faktycznemu miesięcznemu zaawansowaniu robót. Powódka uprawniona była na mocy umowy do wystawienia w każdym miesiącu

jednej faktury (art. 10.3). Pozwana zobowiązała się do zapłaty poszczególnych płatności w terminie do 14 dni od daty otrzymania faktury VAT wystawionej przez powódkę.

Podstawę wystawienia faktury miały być protokoły odbioru fakturowanych robót (art. 10.6). Załącznik do umowy stanowiła oferta powódki z dnia 15 stycznia 2012 r. Wskazano w niej, że prace dotyczące wyrównania terenu wykona (...) i prace te zostaną wykonane na koszt inwestora. Prace dotyczące niwelacji terenu zostały wykonane przez (...). W związku z ich realizacją powódka wystawiła w dniu 24 stycznia 2012 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 375.000 zł. Podstawę do jej wystawienia stanowił protokół odbioru prac z dnia 24 stycznia 2011 r., zaakceptowany przez prezesa zarządu pozwanej S. J.. Pozwana przekazywała powódcie wskazówki projektowe w formie graficznej. Dotyczyły one m.in. wysokości hali produkcyjnej i nachylenia dachu, technologii wykonania dachu i sufitu (w tym rodzaju, koloru zastosowanych paneli), wykonania drogi, izolacji gruntu itp. Na mocy aneksu nr (...) z dnia 15 listopada 2012 r. do umowy z dnia 16 stycznia 2012 r. strony rozszerzyły przedmiot umowy o wykonanie instalacji generatora pary oraz nadzór nad rozruchami technologicznymi, ustalając wynagrodzenie z tytułu robót dodatkowych na 500.000 zł + VAT (pkt 1 i 2). Jednocześnie strony wyłączyły z przedmiotu umowy wykonanie nawierzchni asfaltowych na istniejącym podłożu z tłuźnia o wartości 504. 336 zł + VAT (pkt 3). W związku ze zmianami wprowadzonymi aneksem wynagrodzenie określone w umowie uległo zmniejszeniu do 8.120.664 zł + VAT. W dniu 31 grudnia 2012 r. pozwana wystawiła powódcie list referencyjny. Wskazała w nim, że powódka została zakontraktowana jako generalny wykonawca do budowy przetwórnicy mięsa w S., zaś w trakcie procesu inwestycji wykazała wielki profesjonalizm i doświadczenie, co umożliwiło zakończenie inwestycji zgodnie z harmonogramem i w spodziewanym standardzie. W styczniu 2013 r. pozwana wskazywała na zadowolenie z inspekcji fabryki, wskazując jedynie na kilka uwag. Fabryka zaczęła funkcjonować już w lutym 2013 roku. W dniu 28 lutego 2013 r. zatwierdzono budynek zakładu przetwórstwa do tymczasowego użytkowania.

W dniu 3 kwietnia 2013 r. powódka zgłosiła do odbioru końcowego przedmiot umowy o roboty budowlane z dnia 16 stycznia 2012 r. W dniu 16 kwietnia 2013 r. sporządzono protokół ostatecznego odbioru i przekazania budowy zakładów (...) w S.. W czynnościach odbiorczych uczestniczyli członkowie zarządu pozwanej S. J. i M. J., zaś ze strony powodowej członek zarządu powódki M. E. i kierownik budowy P. K.. W protokole wskazano, że prace zakończono 3 kwietnia 2013 r., a ich jakość oceniono jako dobrą. W załączniku do protokołu zawarto listę usterek. Jako datę ukończenia instalacji elektrycznej i jej poprawienia do inspekcji przez „(...)” wskazano 26 kwietnia 2013 r., do połowy tygodnia 17 wykonywania prac wentylacji biura miały być gotowe do inspekcji, w tygodniu 17 miały zostać usunięte usterki dotyczące ogrodzenia i bram, do końca kwietnia miały zostać wyregulowane drzwi wejściowe, drzwi do biura i hali produkcyjnej, miały zostać usunięte usterki dotyczące płytek frontowych, schodów, obróbek drabiny, uszczelnienia szafek elektrycznych, pęknięć posadzki w wędzarni i chłodni, oświetlenia hali, czyszczenia sufitu wewnętrznego, skrzynki elektrycznej na ścianie plasterkowania. Powódka miała również dokonać wymiany skrzynki C.. Powódka miała dostarczyć do końca kwietnia ostateczny zestaw dokumentacji, uzupełniając ją o brakujące rysunki i dokonując aktualizacji. W protokole wskazano również, że (...) dostarczy do korekty po 29 kwietnia 2013 r. raporty elektryczne, dotyczące wentylacji i rampy. Pozytywny raport (...) - „inspekcja końcowa” miał sprawić, że pozwana dokona ostatecznej płatności dla powódki, a wówczas powódka miała dostarczyć certyfikat gwarancyjny zgodnie z umową.

Zrealizowana przez powódkę inwestycja była kontrolowana przez Urząd do Spraw Bezpieczeństwa Energetycznego. Ramieniem wykonawczym urzędu jest podmiot o nazwie (...). W notatce urzędowej z wizyty kontrolnej w dniu 11 marca 2013 r. wskazano m. in. na brak dokumentacji w języku szwedzkim, wykonanie gniazda do użytku ogólnego nie według szwedzkiej normy. Pozwana zobowiązała się zlecić naprawę innemu instalatorowi niż powódka. Usunięcie części usterek potwierdzono w notatce z dnia 15 kwietnia 2013 r. Dotychczas nie zostało wydane ostateczne zezwolenia na użytkowanie zakładu. W piśmie z dnia 10 maja 2013 r. powódka poinformowała pozwaną, że do 29 kwietnia 2013 r. zostały usunięte usterki dotyczące wentylacji, ogrodzeń i bram, regulacji drzwi, wyrównania nawierzchni, oszalowania drabiny, uszczelnienia szafy elektrycznej, pęknięcia w (...), oświetlenia w pomieszczeniu 1/20, czyszczenia rynny na dachu, odwodnienia centrali wentylacyjnej na dachu, betonu pod ścianami sandwichowymi, profilu wózka, gipsowania i malowania betonu ścian, uszczelnienia kanałów wentylacyjnych w centrali dachu, ogrzewania rur wodnych w

centrali wentylacyjnej na dachu, izolacji wełną na chłodnicy, wymiany uszczelek w drzwiach zamrażalni. Powódka oświadczyła, że usterki elektryczne dotyczące systemu chłodzenia wewnątrz przetworni i na dachu zostały poprawione. Do wykonania pozostało oczyszczenie sufitu, wymiana lamp, czujnik pomiarowy w zbiorniku paliwa, które miały zostać poprawione w maju 2013 r. W lipcu 2013 r. podwykonawca powódki K. F. przyjechał do zakładu pozwanej celem usunięcia pozostałych usterek elektrycznych. Przedstawiciele pozwanej zażądali od niego dokonania przebudowy sterowania oświetleniem, tj. aby włączane było sekcjami. Po kontakcie z prezesem powódki podwykonawca odmówił wykonania tych robót; wówczas nie został wpuszczony na teren obiektu celem usunięcia usterek elektrycznych. W projekcie przewidziane było włączanie światła w poszczególnych pomieszczeniach. Przebudowa systemu sterowania oświetleniem wykonana została następnie przez podmiot trzeci na zlecenie pozwanej.

W dniu 15 lipca 2013 r. powódka wystawiła fakturę VAT nr (...) na kwotę 509.551,95 zł., z terminem płatności określonym na 29 lipca 2013 r. Załącznik do faktury stanowił protokół zdawczo – odbiorczy. W protokole wskazywano stopień zaawansowania robót narastająco. Uwzględniono prace dotychczas wykonane, dokonane dotychczas wpłaty wynagrodzenia i ich wysokość. W protokole uwzględniono także roboty wykonane przez podmiot trzeci – (...). Podmiot ten realizował prace na rzecz powódki, które były następnie refakturowane przez powódkę na pozwaną. Przesyłka zawierająca fakturę została nadana w dniu 15 lipca 2013 r. Pismem z dnia 3 września 2013 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 509.551,95 zł objętej fakturą VAT nr (...). Pismo zostało wysłane w dniu 3 września 2013 r.

W okresie od 18 stycznia 2012 r. do 27 marca 2013 r. pozwana wpłaciła na rzecz powódki łącznie kwotę 8.842.244,74 zł. W tytułach przelewu pozwana wskazywała numery faktur, na poczet których następowała wpłata. Były to faktury o numerach: od (...) (opiewająca na 30.000 zł), (...) (45.000 zł), (...) (375.000 zł), (...) (294.297,03 zł), (...) (774.537,18 zł), (...) (610.006,20 zł), (...) (709.049,72 zł), (...) (1.278.972 zł), (...) (843.568,56 zł), (...) (1.049.094,80 zł), (...) (211.389,01 zł), (...) (600.039,79 zł), (...) (119.226 zł), (...) (126.667,14 zł), (...) (600.568,57 zł), (...), (...) oraz (...) (1.027.928,05 zł).

**Faktury nr (...)** zostały wystawione pozwanej w związku z wykonaniem prac przez (...). Uprzednio wskazany podmiot w związku z wykonaniem robót ziemnych na inwestycji w S. wystawiał faktury powodowej spółce. Pozwana uznała, że dokonała na rzecz powódki nadpłaty kwoty 208.244,77 zł. W związku z powyższym wezwała powódkę do zwrotu ww. kwoty, wystawiając w dniu 15 lipca 2015 r. fakturę nr (...).

Po tak poczynionych ustaleniach faktycznych, po dokonaniu ich kwalifikacji prawnej, Sąd uznał roszczenie powódki za uzasadnione.

Wskazał przy tym, że stan faktyczny w sprawie ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych przez strony, a w szczególności na podstawie umowy o roboty budowlane z dnia 16 stycznia 2012 r., faktur VAT, potwierdzeń przelewu, protokołów odbioru - w tym protokołu odbioru ostatecznego z dnia 16 kwietnia 2013 r. Żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności powołanych dokumentów. Podstawę ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie stanowiły również zeznania świadków K. F., P. K., T. B., a także przedstawicieli stron – M. E. i S. J.. W ograniczonym zakresie za podstawę ustaleń faktycznych przyjął Sąd zeznania prezesa zarządu pozwanej S. J.; prezes zarządu nie wyjaśnił dostatecznie okoliczności związanych z zarzucaną wadliwością robót czy dokonaną nadpłatą.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, zgłoszony w pozwie przez stronę powodową. Sąd uznał, że okoliczności, na które miał zostać przeprowadzony powołany dowód w zasadzie nie stanowiły przedmiotu sporu pomiędzy stronami – pozwana nie kwestionowała wartości robót, zakresu w jakim zostały wykonane, zaś wysokość wynagrodzenia z tego tytułu wskazana została w umowie. Sporna była jedynie kwestia wystąpienia usterek w wykonanych pracach elektrycznych. Niemniej, wobec faktu, że pozwana nie sprecyzowała zarzutów w tym zakresie, nie naprowadziła twierdzeń na okoliczność rodzaju i zakresu stwierdzonych wad, przeprowadzenie analizowanego dowodu byłoby bezprzedmiotowe. Sąd oddalił również wniosek o przesłuchanie świadków W. K. i I. S., zgłoszony przez pozwaną na rozprawie w dniu 8 lipca 2015 r., uznając go za spóźniony w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. Powołani świadkowie mieli zeznawać na okoliczność wad w robotach elektrycznych, przy czym na wadliwość robót pozwana powołała się już w sprzeciwie od nakazu zapłaty, stąd wówczas winna zgłosić analizowane wnioski. Sąd oddalił również

wniosek o przesłuchanie świadków A. W. i W. P.. Wniosek ten został bowiem złożony jedynie z ostrożności procesowej z uwagi na brak sprecyzowanych zarzutów pozwanej. Sąd doszedł do przekonania, że z uwagi na fakt, że pozwana zarzutów ostatecznie nie uszczegółowiła, a nadto świadkowie zajmowali się wykonaniem instalacji wentylacyjnej, nie zaś pracami elektrycznymi, przeprowadzenie tych dowodów było zbędne.

Jako podstawę prawną powództwa Sąd wskazał art. 647 k.c., zgodnie z którym przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Powódka dochodziła w niniejszym postępowaniu zapłaty części wynagrodzenia za wykonane prace, a mianowicie kwoty 509.551,95 zł, wynikającej z faktury VAT nr (...). W ocenie Sądu strona pozwana nie zgłosiła i nie wykazała w niniejszym postępowaniu takich zarzutów, które mogłyby podważyć twierdzenia przedstawione przez powódkę na poparcie jej żądania. Powódka przedłożyła bowiem fakturę VAT, opiewającą na dochodzoną pozwem kwotę, wraz z protokołem zdawczo – odbiorczym, a także protokół ostatecznego odbioru z dnia 16 kwietnia 2013 r. Stwierdzono w nim zakończenie prac, ich dobrą jakość, a także pozostałe do usunięcia usterki. Tymczasem pozwana w sprzeciwie od europejskiego nakazu zapłaty ograniczyła się do podniesienia zarzutu braku jurysdykcji krajowej, przy czym enigmatycznie jedynie wskazała, że roboty powódki wykonane były nieprawidłowo. Jednocześnie w podanym piśmie nie sprecyzowano, na czym polegało nieprawidłowe wykonanie, w czym przejawiała się wadliwość wykonania robót, jakie usterki stwierdzono w wykonanych pracach i jakie miało to konsekwencje dla żądania wypłaty wynagrodzenia. Dopiero na pierwszym posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę w dniu 8 lipca 2015 r. pozwana podniosła, że wadliwość ta dotyczyła robót elektrycznych. Stwierdziła wówczas, że powódka nie ukończyła prac w ww. zakresie, w wykonanych robotach elektrycznych stwierdzono wady polegające m. in. na nieprawidłowym podłączeniu kabli. Na tym etapie jednak pozwana nadal nie sprecyzowała, na czym konkretnie polegały ewentualne wady w wykonanej instalacji elektrycznej – jakie elementy zostały wykonane wadliwie czy niezgodnie z projektem. Nie uczyniła tego również w piśmie procesowym z dnia 6 sierpnia 2015 r., mimo powołania się na wady elektryczne zagrażające bezpieczeństwu obiektu, brak zgodności instalacji elektrycznej z normami szwedzkimi. Nie nastąpiło to również na kolejnej rozprawie, poprzedzającej wydanie wyroku.

Na rozprawie w dniu 8 lipca 2015 r. podniesiono nadto zarzut wypłaty całej należności, a nawet wynikającej po stronie pozwanej nadpłaty. Pozwana wskazała ostatecznie wysokość nadpłaty (pismo z dnia 6 sierpnia 2015 r.), przedstawiając dowody wpłaty i argumentując z czego, w jej ocenie, taka nadpłata wyniknęła.

Przedmiotem rozważań w Sądzie Okręgowym były zatem dwa powołane powyżej zarzuty, to jest zaspokojenia należnego wynagrodzenia oraz wadliwości wykonania robót elektrycznych.

Co do wadliwości robót elektrycznych to zarzut ten nie został sprecyzowany. Nie wykazano nadto, że rzeczywiście roboty elektryczne w zakresie, w jakim przewidywała je umowa stron, były przez powódkę wykonane nieprawidłowo. W protokole odbioru końcowego z dnia 16 kwietnia 2013 r. zamieszczono wykaz usterek i wśród nich znajdowały się również zastrzeżenia co do wykonania instalacji elektrycznej. Z dokumentów zebranych w postępowaniu nie wynika jednak, aby nowe wady były zgłaszane po odbiorze potwierdzonym powołanym powyżej protokołem. Sąd zatem przyjął, nie mając innych danych ku temu, że powoływana przez pozwaną wadliwość dotyczy usterek stwierdzonych podczas odbioru w dniu 16 kwietnia 2013 r. Pozwana przedstawiła notatkę z wizyty kontrolnej z dnia 15 kwietnia 2013 r., w której Urząd ds. Bezpieczeństwa Elektrycznego odnosił się do sposobu wykonania systemu okablowania. Ostatecznie stwierdzono, że usunięto wady za pomocą równoległego przewodu ochronnego. Pozostałe, złożone wraz z pismem z dnia 6 sierpnia 2015 r., dokumenty nie dały podstaw do stwierdzenia, że w budynku wystąpiły inne wady w omawianym zakresie – chodzi tu chociażby o sporządzonych w języku szwedzkim pismach z 24 października 2013 r. oraz niepodpisanego wydruku zatytułowanego jako „zaproszenie do skorygowania uwagami kontroli”. Z treści protokołu z dnia 16 kwietnia 2013 r. wynika natomiast, że we wskazanej dacie co do zasady odebrano całość zrealizowanych przez powódkę prac, przewidując jednocześnie odpowiednie terminy na usunięcie stwierdzonych podczas odbioru usterek. Strony umowy przesądziły zatem, że sporządzenie protokołu miało taki

charakter, jaki przewidziano w pkt 9.7 a) umowy. Skoro bowiem faktycznie dokonano odbioru i wyznaczono określony termin do usunięcia stwierdzonych wad i usterek, to tym samym nie było podstaw do uznania, aby usterki i wady stwierdzone podczas czynności odbiorczych uniemożliwiały użytkowanie obiektu. Już sam fakt sporządzenia protokołu z dokonanych czynności odbiorczych zdaje się przeczyć stanowisku strony pozwanej, jakoby wady robót elektrycznych były tego rodzaju, że powodowały wysokie straty i szkody po stronie pozwanej – wymagały zlecenia dodatkowych prac i poprawek jako że zagrażały bezpieczeństwu obiektu. Co istotne powódka poinformowała pozwaną o usunięciu części wad, co potwierdza pismo z dnia 10 maja 2013 r. Pozwana nie kwestionowała faktu otrzymania ww. pisma, nie odniosła się jednak do jego treści i nie wykazała by udzieliła na nie odpowiedzi przed procesem. W odniesieniu do wad nie wymienionych we wskazanym piśmie powódka nie miała możliwości ich usunąć. Zarówno z dokumentów zebranych w sprawie, jak również z zeznań świadków wynika, że powódka wyrażała gotowość usunięcia usterek i do prac w tym zakresie faktycznie przystąpiła, usuwając je w znacznym zakresie. Wskazać tu należy chociażby na powołane powyżej pismo, jak również pismo powódki z dnia 15 lipca 2013 r., w którym wskazuje ona na niedopuszczenie jej do wykonywania prac naprawczych. Szczególnie istotne znaczenie w analizowanym zakresie miały zeznania świadka K. F., z których wynika, że powódka wykonała część prac naprawczych, poprawkowych. Z zeznań tego świadka, jak również reprezentanta strony powodowej M. E., wynika również, że to strona pozwana nie dopuściła pracowników powódki (podwykonawców robót elektrycznych) do wykonania prac związanych z usuwaniem pozostałych usterek. Powołane okoliczności potwierdził w swych zeznaniach świadek T. B.. W takiej sytuacji brak jest podstaw do zarzucania stronie powodowej, że w sposób nienależyty wykonała roboty, skoro uniemożliwiono jej podjęcie czynności zmierzających do usunięcia usterek. W efekcie powódka nie miała możliwości realizacji swoich obowiązków umownych w opisywanym zakresie. Skoro zatem, jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powódka przejawiała aktywność w ww. zakresie i gotowa była przystąpić do prac naprawczych, nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie tych prac. Zdaniem Sądu nie może stanowić podstawy odmowy wypłaty wynagrodzenia fakt, że nie został sporządzony pozytywny raport podmiotu o nazwie (...) w sytuacji, w której powódka nie mogła dokończyć prac naprawczych, a zatem faktycznie uniemożliwiono jej wywiązanie się z obowiązków umownych.

Szczególnie istotne przy ocenie zasadności zarzutu nieprawidłowego wykonania przez powódkę robót elektrycznych było to, że sama strona pozwana nie wywodziła w niniejszym postępowaniu, aby kiedykolwiek skorzystała z uprawnień wynikającego z rękojmi za wady. Nie wykazała, aby wzywała powódkę do usunięcia wad, wyznaczała w tym celu określony termin, domagała się obniżenia wynagrodzenia przewidzianego w umowie o roboty budowlane. Takie uprawnienia przysługiwałyby zaś pozwanej w razie wystąpienia wad robót budowlanych na mocy przepisów Kodeksu cywilnego (art. 656 § 1 k.c. w zw. z art. 638 § 1 k.c. w zw. z art. 560 i nast. k.c.). Pozwana powoływała się jedynie na wadliwość robót, wysokie koszty jakie ponosiła w związku z usuwaniem tych wad, nie wykazała jednak w istocie że skorzystała z uprawnień z rękojmi w sposób prawem przewidziany. Poza protokołem odbioru ostatecznego z dnia 16 kwietnia 2013 r. brak jest w materiale zgromadzonym w niniejszej sprawie dokumentu, z którego wynikałoby że pozwana komunikowała jakiegokolwiek zastrzeżenia co do jakości, kompletności czy też zgodności robót z projektem i normami powódki. W tej sytuacji po stronie pozwanej nie powstało uprawnienie do obniżenia ceny, skoro nie umożliwiła powódcie zajęcia stanowiska w tym zakresie i podjęcia działań zmierzających do usunięcia ewentualnych usterek i wad robót. Z tych przyczyn zarzut wadliwego wykonania robót nie mógł mieć wpływu na zasadność żądania wypłaty wynagrodzenia, niezależnie od tego że nie wykazano faktu wystąpienia wad.

Co do drugiego zarzutu zgłoszonego przez pozwaną, a mianowicie zapłaty całej należności : Sąd Okręgowy podniósł najpierw to , że w samym sprzeciwie od europejskiego nakazu zapłaty, pozwana go nie podniosła. Zarzuty w tym zakresie pozwana przedstawiła dopiero na rozprawie w dniu 8 lipca 2015 r., a zatem przeszło rok i cztery miesiące po złożeniu sprzeciwu (sprzeciw datowany na 3 marca 2014 r.) i niemalże dwa lata po wystawieniu spornej faktury. Już to czyni twierdzenia pozwanej niewiarygodnymi. Sprzeciw od nakazu zapłaty został sporządzony długo po tym, jak dokonano odbioru robót (16 kwietnia 2013 r.) i pozwana otrzymała wezwanie od powódki. Wezwanie takie zostało wysłane pozwanej 3 września 2013 r., powództwo zostało wytoczone niewiele ponad miesiąc później. Pomiędzy otrzymaniem wezwania, a sporządzeniem sprzeciwu było zatem wystarczająco dużo czasu, aby zweryfikować wszystkie

dokumenty rozliczeniowe wystawione przez powódkę i ustalić stan zobowiązań stron, dokonać oceny, czy rzeczywiście wystąpiła nadpłata.

Niezależnie od powyższego Sąd miał na uwadze fakt, że w protokole odbioru końcowego z dnia 16 kwietnia 2013 r. wskazano, że końcowa zapłata należności uzależniona jest od pozytywnej oceny jakości prac, wyrażonej w raporcie (...). Skoro takie postanowienie zostało umieszczone w protokole za zgodą stron umowy to oznacza, że w momencie sporządzania protokołu nie zostały w całości uiszczone należności strony powodowej z tytułu wynagrodzenia. Gdyby było inaczej zawarcie analizowanego zapisu w protokole byłoby pozbawione sensu. Już sama ta okoliczność przeczy twierdzeniom pozwanej, jakoby doszło do zapłaty całej należności na rzecz powódki. Należy również zauważyć, że z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy wynika, że pozwana płaciła powódce należności wynikające z wystawianych przez nią faktur, które obejmowały nie tylko wykonywane bezpośrednio przez powódkę pracę, lecz również przez (...). Podany podmiot wystawiał faktury na rzecz powódki, a ta dokonywała refakturowania na rzecz pozwanej. Już z oferty powódki stanowiącej załącznik do umowy o roboty budowlane wynika, że uzgodniono wykonanie części prac – wyrównania terenu przez (...). Okoliczności powyższe potwierdzają złożone przez powódkę na rozprawie w dniu 16 października 2015 r. faktury i protokoły odbioru. Z faktur nr (...) wynika, że zostały one wystawione przez powódkę w związku z wykonaniem prac przez wskazany powyżej podmiot. W ofercie wykonawcy wyraźnie wskazano, że prace wykonywane przez (...) będą rozliczane pomiędzy stronami, wyraźnie wskazano na to także w treści faktur VAT, z których pozwana regulowała należności. Z przedstawionych z kolei przez pozwaną potwierdzeń przelewu wynika, że uregulowała ona również należności stwierdzone fakturami o numerach (...). Z tych względów nie można do całościowego wyliczenia wynagrodzenia należnego powódce przyjmować jedynie tej kwoty, która wynika z aneksu nr (...) do umowy i zestawiać jej z ogólną kwotą, jaką pozwana faktycznie zapłaciła na rzecz powódki. Powyższe okoliczności przeczą twierdzeniom pozwanej, jakoby pomiędzy stronami nie było żadnych innych tytułów płatności, ponad kwotę określoną w umowie stron.

W związku z tym, że strona powodowa złożyła dokumenty związane z płatnościami, na które powołała się pozwana - faktury i protokoły odbioru, zarzut że ogólna kwota płatności była wyższa niż przewidziana ostatecznie w aneksie nr (...) do umowy, nie mógł odnieść oczekiwanego skutku. W każdym bowiem dowodzie wpłaty pozwana wskazywała tytuł płatności - numer faktury bądź datę faktury. Analiza tych dokumentów prowadzi do wniosku, że wszystkie dokonane płatności, na które powołuje się pozwana przedstawiając dowody wpłat dotyczyły faktur wystawionych wcześniej niż ta, z której wynika należność dochodzona przez powódkę. Żadne potwierdzenie przelewu nie odnosi się do faktury nr (...); wszystkie dokonane zostały przed wystawieniem spornej faktury. To skutkowało wnioskiem Sądu, że po dokonaniu odbioru w dniu 16 kwietnia 2013 r. pozwana nie dokonywała jakichkolwiek płatności na rzecz powódki, w tym nie uiszczała należności wynikających z faktury nr (...).

Mając na względzie wynikającą z art. 6 k.c. zasadę rozkładu ciężaru dowodu Sąd przyjął, że w tej sytuacji to na stronie pozwanej ciążył dowód dokonania ewentualnej nadpłaty. Dowód na powyższą okoliczność nie został przeprowadzony, co skutkować musi przyjęciem że zapłata dokonana została za faktycznie wykonany zakres prac. Porównanie dowodów wpłat i faktur prowadzi do wniosku, że wpłaty dokonywane były na poczet należności wynikających z konkretnych dokumentów rozliczeniowych, tj. faktur i protokołów odbioru określonego zakresu robót. Dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy istotne znaczenie miał fakt, że strona pozwana nie ustosunkowała się, ani w sprzeciwie od europejskiego nakazu zapłaty ani na rozprawie, do dokumentów przedłożonych przez pozwaną, nie kwestionowała co do zasady ich treści. Nie podważała rozliczenia, które przedstawiła strona powodowa i które legło u podstaw jej żądania, a mianowicie nie zgłaszała żadnych zarzutów odnośnie protokołu zdawczo – odbiorczego stanowiącego podstawę do wystawienia faktury. Nie zakwestionowała w szczególności ogólnej wartości robót strony powodowej wynikającej z tego protokołu, w którym wskazano narastająco łączną sumę wartości robót i kwoty dotychczas wypłacone przez pozwaną. Sąd nie miał zatem podstaw do odmowy wiarygodności temu dokumentowi. Dlatego Sąd uznał, że stan rozliczeń stron przedstawiał się, jak w ww. dokumencie i że kwota wynikająca z faktury nr (...) pozostaje nadal nieuiszczoną, pozostałą częścią należności z ogólnej, ryczałtowej kwoty wynagrodzenia, przewidzianej w umowie stron.

Z tych względów powództwo co do należności głównej zostało w całości uwzględnione. Podstawę rozstrzygnięcia w zakresie odsetek stanowił art. 481 § 1 k.c. W art. 10.6 umowy o roboty budowlane przewidziano 14-dniowy termin płatności od otrzymania przez inwestora faktury VAT, wystawionej przez zamawiającego. Z przedstawionego dowodu nadania faktury VAT nr (...) wynika, że została ona wysłana 15 lipca 2013 r. Wobec braku możliwości ustalenia daty doręczenia w oparciu o potwierdzenie odbioru, Sąd przyjął że faktura została doręczona pozwanej z upływem siódmego dnia, to jest 22 lipca 2013 r. . Uwzględniając przewidziany w umowie termin płatności odsetki od kwoty 509.551,95 zł Sąd zasądził od dnia 6 sierpnia 2013 r.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania stanowił art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c., szerzej przy tym postanowienie kosztowe uzasadnił .

### ***Apelację od wyroku Sadu Okręgowego w Szczecinie wniosła pozwana zaskarżając orzeczenie w całości.***

Skarżąca orzeczeniu temu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego polegające na naruszeniu prawa przez jego błędną wykładnię, naruszenie prawa przez jego niewłaściwe zastosowanie;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 328§2 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez powoływanie się w uzasadnieniu wyroku na informacje albo wynikające z akt, albo na pomijaniu informacji jednoznacznie w aktach ujawnionych,

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. polegające na zaniechaniu przeprowadzenia zawnioskowanych dowodów przez pozwaną,

- art. 242 k.p.c. polegające na braku określenia ostatecznego terminu do powoływania dowodów, przy wiedzy Sądu co do przeszkody z uwagi na dodatkowe tłumaczenia oraz to, że strona pozwana nie zamieszkuje w Polsce,

- art. 168§1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. polegające na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron w sytuacji gdy dowód ten był wnioskowany i mógł przyczynić się do wyjaśnienia okoliczności sprawy, których strona nie mogła wyjaśnić w związku z pozyskiwaniem dokumentów rozciągniętym w czasie - co zaś przesądzałoby o zasadności ewentualnego przywrócenia terminu do złożenia pisma procesowego,

- art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 316§1 k.p.c. polegające na wydaniu wyroku na podstawie wybiórczych informacji oraz w oparciu o niepełny materiał dowodowy;

3. inne zarzuty polegające na:

\* sprzeczności istotnych ustaleń sadu z treścią zebranego w sprawie materiału,

\* niewyjaśnieni wszystkich istotnych okoliczności sprawy,

\* nowe fakty i dowody, podniesione na rozprawie głównej, które zostały pominięte przez Sąd we wnioskach dowodowych złożonych przez pozwaną a potrzeba ich powołania pojawiła się później.

W konsekwencji tak skonstruowanych zarzutów, w części uzasadnionych , apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania sądowego ,za obie instancje .W ewentualnym wniosku apelacyjnym pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, z pozostawieniem orzeczenia o kosztach postępowania w drugiej instancji.



Powódka w odpowiedzi na apelację pozwanej wniosła o jej oddalenia jako bezzasadnej, szeroko przy tym odniosła się do zawartych w apelacji zarzutów i wniosków dowodowych. Powódka nadto wniosła o zasądzenie o pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :**

apelacja pozwanej okazała się nieuzasadniona i jako taka podlegała oddaleniu.

W obecnie obowiązującym systemie apelacji sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę jedynie nieważność postępowania (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, której nadano moc zasady prawnej). Co do stosowania prawa materialnego sąd drugiej instancji nie jest oczywiście związany zakresem zarzutów apelacyjnych; ich rola sprowadza się bowiem tylko do uwypuklenia istotnych, zdaniem strony skarżącej, problemów prawnych, dla przekonania sądu odwoławczego co do ich oceny oraz "ułatwienia" kontroli instancyjnej. Sąd drugiej instancji jest obecnie sądem merytorycznym. Rozstrzyga na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału procesowego i z urzędu stosuje prawo materialne, nie może więc poprzestać na ustosunkowaniu się do zarzutów skarżącego, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2015 r. III CSK 203/14, LEX nr 1678964). Apelująca pozwana nieważności nie zarzucała, Sąd odwoławczy z urzędu też się jej w przedmiotowej sprawie nie dopatrywał. Jeżeli sąd odwoławczy uznaje ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji za trafne, wywiązanie się z przewidzianego w art. 328 § 2 k.p.c. obowiązku wskazania w uzasadnieniu orzeczenia podstaw rozstrzygnięcia może nastąpić przez oświadczenie o akceptacji ustaleń faktycznych, a nawet ocen prawnych sądu pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2015 r., V CSK 270/14, LEX nr 1682218). W niniejszej sprawie taka sytuacja miała miejsce. Sąd drugiej instancji nie uzupełniał postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znalazł podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny po pierwsze stwierdza, że ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji akceptuje w całości, uznaje za trafne i jako takie akceptuje, przyjmuje za własne i uznaje za podstawą swojego rozstrzygnięcia. Po drugie stwierdza również, że podziela jako prawidłową i pełną, ocenę prawną i zastosowaną w niniejszej sprawie kwalifikację prawną, dokonaną w oparciu o właściwe i odpowiednio wyłożone przepisy prawa materialnego, Sądu pierwszej instancji.

Pozwana w apelacji formalnie sformułowała zarzuty naruszenia prawa procesowego, jak i materialnego. W takiej sytuacji z reguły w pierwszej kolejności ocenie by podlegały te pierwsze bowiem ocena zarzutów dotyczących wykładni i stosowania prawa materialnego może być dokonana tylko na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Rozpoznawana apelacja jest jednak o tyle nietypowa w zakresie sformułowania zarzutu naruszenia prawa materialnego, że można się do niego od razu, przed oceną zarzutów naruszenia oceny dowodów i ustalenia błędnego stanu faktycznego, odnieść. Apelująca pozwana zarzucając bowiem naruszenie przepisów materialnych, które miały zostać przez sąd pierwszej instancji naruszone nie wskazała ich, podobnie jak też nie uzasadniła w żaden sposób przedmiotowego zarzutu w dalszej części apelacji. Co do zasady naruszenie prawa materialnego może być spowodowane wadliwą wykładnią (błędne rozumienie normy prawnej) albo tzw. błędem subsumcji (błędne uznanie, że ustalony stan faktyczny odpowiada hipotetycznemu stanowi przypisanemu określonej normie prawnej). Pozwana w swojej apelacji, w skrócie, to stwierdziła, ale już nie podała co konkretnie i dlaczego w tym zakresie zarzuca. Z uwagi jednak na fakt, że sąd z urzędu stosuje właściwe prawo materialne, to również w sytuacji braku stosownego zarzutu apelującej co do prawa powyższe Sąd odwoławczy musi mieć na względzie (kontrolując w tym zakresie sąd pierwszej instancji).

Art. 382 k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd odwoławczy, co wyżej już stwierdzono,

postępowania dowodowego w sprawie nie prowadził. W tej sytuacji opierać się musiał wyłącznie na materiale dowodowym zgromadzonym przed sądem pierwszej instancji, zasadność zarzutów dotyczących ustalenia stanu faktycznego sprawy będącego podstawą wydanego rozstrzygnięcia mogła w konsekwencji w postępowaniu apelacyjnym zostać potwierdzona lub też nie wyłącznie poprzez prześledzenie toku rozumowania sądu pierwszej instancji i ustalenie czy rozumowanie to było logiczne, a ocena dowodów prawidłowa.

Przed przejściem do oceny zarzutów apelacyjnych, zważywszy na zakres zarzutów i ich uzasadnienie, Sąd odwoławczy pokrótce przypomina przebieg procesu: pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 7 października 2013 r. (na prawidłowym formularzu - w dniu 29 października 2013 rok). Wydany w sprawie w dniu 28 listopada 2013 r. europejski nakaz zapłaty został doręczony stronie pozwanej 18 lutego 2014 r. 12 marca 2014 r. pozwana wniosła sprzeciw od tego nakazu (k.94). Zarzuciła w nim brak jurysdykcji krajowej. Poza tym pozwana przyznając w nim, że łączyła ją z powódką umowa o roboty budowlane wykonywane na terenie Szwecji, zarzuciła tylko ogólnie, że zostały one przez powódkę jako wykonawcę wykonane z brakami i usterkami. Dodała, że sposób wykonania robót miał zaś skutkować tym, że pozwana nie jest już zobowiązana wobec powódki, sytuacja jest wręcz odwrotna - pozwana ma roszczenie do powódki dotyczące m.in. zwrotu kosztów z tytułu wykończenia obiektów budowlanych. Powódka złożyła pismo przygotowawcze z dnia 15 września 2014 r. jego odpis przesyłając jednocześnie pełnomocnikowi pozwanej (dla doręczeń - k.148 i 236). 26 września 2014 r. nowy pełnomocnik procesowy pozwanej, polski adwokat, zwrócił się o przedłużenie do dnia 15 października 2014 r. terminu na udzielenie odpowiedzi na pismo przygotowawcze powódki zaznaczając, że pełnomocnictwo zostało mu udzielone dopiero w dniu 24 września 2014 r. Zarządzeniem z 27 października 2014 r., na podstawie art. 207 § 2 i §7 k.p.c. (k.343, k.344) pozwanej zwrócono jej pismo procesowe z dnia 10 października 2014 roku. Zarządzeniem Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym w Szczecinie z dnia 10 lutego 2014 r. (k.353 i k.355) wezwano pozwaną by w terminie 14 dni ustosunkowała się do pisma przygotowawczego powódki z dnia 15 września 2014 r., powołała wszystkie dowody i twierdzenia pod rygorem pominięcia twierdzeń i dowodów w toku dalszego postępowania. Zarządzeniem z dnia 11 marca 2015 r., na podstawie art. 132 §1 k.p.c. (k.357, k.358,) pozwanej zwrócono pismo procesowe z dnia 9 marca 2015 r. Zarządzeniem z dnia 31 marca 2015 r., na podstawie art. 207 §3 i §7 k.p.c. (k. 360), zwrócono pozwanej jej kolejne pismo procesowe (z dnia 27 marca 2015 r.). W wyznaczonym terminie pozwana ostatecznie nie ustosunkowała się do pisma przygotowawczego powódki, nie naprowadziła własnych twierdzeń oraz dowodów na ich uzasadnienie.

Proces przed Sądem pierwszej instancji nie trwał długo, wyznaczono dwie rozprawy. Na pierwszej w dniu w dniu 8 lipca 2015 r. byli obecni pełnomocnicy procesowi obu stron. Strona pozwana złożyła na tej rozprawie określone wnioski dowodowe, w tym osobowe - z zeznań dwóch świadków. Sąd postanowił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków K. i S. oddalić jako spóźnione (k.411). Strona pozwana do tej decyzji dowodowej nie złożyła żadnych zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. Pozwana następnie złożyła pismo procesowe datowane na dzień 6 sierpnia 2015 r., wskazała w nim jaką dokumentację powódka jej przekazała (k.431-436). Do pisma tego dołączono 21 załączników, z tego część wyłącznie w języku obcym. W toku drugiej rozprawy z dnia 16 października 2015 r. Sąd dopuścił dowód z określonych dokumentów, w tym złożonych przez stronę powodową jeszcze w toku tego posiedzenia (k.510-546) oraz z dokumentów złożonych przez pozwaną (znajdujących się na od k.384 do k. 404), a na koniec dopuścił dowód z przesłuchania w charakterze stron ich reprezentantów. Pozwana pomimo tego, że sprzeciwiała się dopuszczeniu dowodu z dokumentów złożonych na tej rozprawie przez powódkę po wydaniu przez Sąd postanowienia dowodowego w tej kwestii zastrzeżeń w trybie art. 162 k.p.c. jednak nie złożyła (wyartykułowanie ich przed stosownym postanowieniem dowodowym sądu trzeba ocenić jako przedwczesne, a więc bezskuteczne).

Pozwana w apelacji przytoczyła określone, niekwestionowane fakty dotyczące m.in. złożenia oferty przez powódkę, zawarcia umowy przez strony, jej zmiany, ustalonego wynagrodzenia. Z tymi faktami łączyła określone dokumenty we fragmencie do apelacji załączone. Nadto załączyła fakturę nr (...) z dnia 24.02.2012 r. z dokumentem przelewu tej kwoty na rzecz powódki z dnia 25.01.2012 r. Zauważyć trzeba, że ten sam dokument przelewu znajduje się już w aktach sprawy na k.401, zaś faktura - k 510, a Sąd Okręgowy z obu tych dokumentów dopuścił już dowód. Pozwana następnie złożyła pismo procesowe z dnia 29 lutego 2016 r., z załącznikami na kartach od 642 do 693. Przy ich pomocy zamierzała wykazać, że przekazała na rzecz powódki łącznie kwotę 8.842 244,74 zł. Pozwana jednocześnie

oświadczyła, że to ona we własnym zakresie przygotowała teren pod budowę, bez dalszej argumentacji i dowodów dla wykazania tego twierdzenia. Pozwana kolejny wniosek dowodowy zawarła w piśmie procesowym z dnia 25 kwietnia 2016 r.

Powódka wносиła o pominięciu wniosków dowodowych pozwanej zgłoszonych w apelacji oraz w postępowaniu apelacyjnym jako spóźnionych (k. 710).

Co do zasady strona, która chce powołać w postępowaniu apelacyjnym nowe fakty i skorzystać z nowych dowodów powinna już w apelacji wykazać, że nie było to możliwe w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, albo że potrzeba ich powołania powstała później (art. 368 § 1 pkt 4 w zw. z art. 381 k.p.c.). Przedmiotem wnioskowanych dowodów powinny być fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). Wyjątki przewidziane w art. 381 k.p.c. zostały ustanowione w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie można skutecznie w instancji apelacyjnej powoływać takich dowodów, których strona nie powołała przed sądem pierwszej instancji, gdyż pozostawała w przekonaniu, że inne dowody wystarczą do udowodnienia jej twierdzeń (zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 września 2009 r. V CSK 64/09, LEX nr 585910). W każdym razie wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody - art. 381 k.p.c. (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 640/98, LEX nr 39965). W tym miejscu należy nadto przypomnieć, że artykuł 162 k.p.c. przewiduje prekluzję zarzutów dotyczących niektórych naruszeń prawa procesowego. Z jego treści wynika, że skutkiem niepodniesienia przez stronę zarzutu naruszenia przepisów postępowania w sposób określony w tym przepisie jest bezpowrotna utrata tego zarzutu w dalszym toku postępowania (i w środkach odwoławczych), a więc także w postępowaniu apelacyjnym, chyba że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

Uwzględniając przytoczone wyżej regulacje prawne trzeba stwierdzić, że dowody i twierdzenia nowe fakty i dowody na ich poparcie powinny być zgłoszone najpóźniej w apelacji, tak więc dowody zgłoszone przez pozwaną w pismach procesowych złożonych w toku postępowania apelacyjnego, że są one niewątpliwie spóźnione, nie wykazano przy tym zaistnienia przesłanek z art. 381 k.p.c. W tej sytuacji podlegają pominięciu. Co do dowodów z dokumentów zgłoszonych w apelacji to formalnie są one też spóźnione, pozwana nie wykazała zaistnienia przesłanek z art. 381 k.p.c. Należy jednak w tym miejscu zauważyć, że z dokumentów w postaci faktury i potwierdzenia przelewu załączonych do apelacji dowód przez Sąd Okręgowy został już przeprowadzony, podobnie jak i z części dokumentów złożonych przez pozwaną w toku postępowania apelacyjnego. Wobec pominięcia spóźnionych dowodów zbędne jest ocenianie ich przydatności dla wykazania faktów istotnych w sprawie, zważywszy na podaną przez pozwaną tezę dowodową.

Przed przejściem do zarzutów z apelacji pozwanej Sąd odwoławczy przypomina, że ustawą z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011.233.1381) do kodeksu postępowania cywilnego z dniem 3 maja 2012 r. (pозew w niniejszej sprawie złożono po tej dacie) wprowadzono nowe reguły dotyczących prezentacji przez strony materiału dowodowego oraz doprecyzowanie obowiązków sądu w zakresie pozyskiwania od stron postępowania materiału procesowego. Powyższe wynika m.in. z treści przepisów art. 162, 207, 217, 229 oraz 230 k.p.c. Dowód zgłoszony po wyznaczonym terminie, na podstawie art. 117§ 2 k.p.c., jako spóźniony podlega oddaleniu. W określonej sytuacji procesowej pismo procesowe stron podlegają zwrotowi (art. 132 § 1 czy art. 207 § 3 i § 7 k.p.c.) czego doświadczyła pozwana. W sprawie ostatecznie jest niesporne, że pozwana spółka w wyznaczonym terminie nie zgłosiła twierdzeń i dowodów na swoją obronę, jej pisma procesowe z uwagi na określone uchybienia procedurze podlegały zwrotowi co wyżej już wskazano.

W orzecznictwie i piśmiennictwie zwraca się uwagę na procesowy oraz materialnoprawny aspekt ciężaru dowodu; pierwszy dotyczy powinności stron procesu cywilnego w zakresie przedstawiania dowodów potrzebnych do rozstrzygnięcia sprawy (art. 3 i art. 232 k.p.c.), drugi - negatywnych skutków wynikających z nieudowodnienia przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (art. 6 k.c.). W judykaturze podkreśla się przy tym, że o tym co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie decydują przede wszystkim: przedmiot sporu,

prawo materialne regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 71/09, OSP 2014, Nr 3, poz. 32). Zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W myśl tej reguły, w przedmiotowej sprawie powódka powinna udowodnić fakty stanowiące podstawę dochodzonego roszczenia, pozwana natomiast fakty uzasadniające zarzuty przeciwko roszczeniu powódki, w tym fakty tamujące lub niweczące to roszczenie. Sąd Okręgowy po przeprowadzonym w sprawie postępowaniu dowodowym, a mianowicie po przeprowadzeniu dowodu z dokumentów oraz z dowodów osobowych - świadków i zeznań reprezentantów obu stron procesu przesłuchanych w trybie art. 299 k.p.c., po ich dokładnej ocenie, z podaniem dlaczego określonym dowodom dał wiarę a innym tego przymiotu odmówił doszedł do wniosku, że powódka ciężącemu na niej obowiązkowi co wykazania faktu przysługiwania jej wynagrodzenie za wykonane roboty objęte fakturą VAT nr (...), na kwotę 509 551,95 zł. sprostowała wykazując jednocześnie, że pozwana należności z tej faktury jej nie zapłaciła. Sąd po kolei wskazał fakty oraz dowody, które go do tej ostatecznej konkluzji doprowadziły. Przywołał treść umowy łączącej strony, załączniki do niej, w tym załącznik nr 1, tj. ofertę stanowiącą element umowy w którym jednoznacznie jest mowa o tym, że za niwelację terenu płaci inwestor, protokoły zdawczo-odbiorcze tj. z dnia 16 kwietnia 2013 r. i ten drugi załączony do faktury nr (...), faktury, w tym te, które dotyczyły robót wykonanych w zakresie niwelacji terenu przez podmiot trzeci (...). Dowody te Sąd omówił, w tym przedstawił przyczyny płatności trzech faktur osobie trzeciej, niejako za inwestora, przez powodowa spółkę. Szeroko omówił protokół z 16 kwietnia 2013 r., okoliczności jego sporządzenia, jego treść wskazując osoby, które protokół ten zaakceptowały składając pod nim swój podpis. Sąd odniósł szeroko się do zasygnalizowanych w istocie tylko przez pozwaną wad wykonanych robót, omówił w jakim zakresie wady usunięto oraz przyczyny częściowej niemożliwości ich usunięcia. Sąd ostatecznie uznał, że pozwana nie przejawiając koniecznej inicjatywy dowodowej nie obroniła się przed należycie dowodowo wykazanim roszczeniem powódki. W ocenie Sądu odwoławczego taka ocena ostatecznie okazała się uzasadniona. Apelacja, zarzuty w niej zawarte oraz sposób ich uzasadnienia nie podważają poprawności ustaleń Sądu Okręgowego.

Uważa się, że zarzuty apelacyjne mogą być formułowane w sposób dowolny i nie muszą ściśle określać dostrzeżonych uchybień ze wskazaniem konkretnych przepisów ocenianych jako naruszone. W związku z tym, zważywszy także na nieobowiązywanie w postępowaniu apelacyjnym przymusu adwokacko-radcowskiego, dopuszczalne są zarzuty formułowane w sposób ogólny. Tym bardziej niewykluczone są zarzuty wprawdzie wytykające konkretne uchybienia, ale odbiegające od argumentacji jurydycznej, nieodnoszące się do konkretnych przepisów, nie posługujące się językiem prawniczym, pojęciami prawnotechnicznymi itd. Kiedy więc strony nie reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników formułują zarzuty apelacyjne w sposób nie nawiązujący bezpośrednio do określonych przepisów prawa, sąd drugiej instancji musi samodzielnie dokonać jurydycznej oceny dochodzonego żądania i skonfrontować ją z zaskarżonym orzeczeniem oraz stojącymi za nim motywami. Zarzuty mają bowiem mają charakter pomocniczy i nie ograniczają swobody sądu. Świadczy o tym także fakt, że art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. nakłada na skarżącego jedynie obowiązek "zwięzłego" przedstawienia zarzutów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2010 r., V CSK 448/09, LEX nr 677914). Ustawodawca w żaden sposób nie opisał ani nie sprecyzował natury zarzutów, które można podnosić w postępowaniu apelacyjnym. Wytoczenie przez stronę zarzutu apelacyjnego to inaczej wysnuć zastrzeżenia w odniesieniu do postępowania sądu pierwszej instancji lub co do wydanego przez ten sąd wyroku, który według strony skarżącej - narusza jej prawo. Jeżeli apelację sporządza profesjonalny pełnomocnik procesowy uzasadnione jest oczekiwanie, że zarzuty apelacyjne będą sformułowane w sposób jednoznaczny, z merytorycznym ich uzasadnieniem. Apelacja będąca przedmiotem oceny tym wymogom nie odpowiadała.

Odnosząc się do zarzutów z pkt 2. apelacji – stronie pozwanej Sąd pierwszej instancji wyznaczył termin dla zgłoszenia wszelkich twierdzeń i dowodów we wskazanym terminie, pod rygorem ich pominięcia. Temu obowiązkowi strona ostatecznie nie zadośćuczyniła, nie uczyniła tego zresztą w terminie o który sama wnosiła. Stąd chybiony jest wskazany w apelacji zarzut naruszenia art. 242 k.p.c. Co do zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 328§2 k.p.c. wskutek przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez powoływanie się w uzasadnieniu wyroku na informacje albo wynikające z akt, albo na pomijaniu informacji jednoznacznie w aktach ujawnionych – tak skonstruowany zarzut jest niezrozumiały, niemożliwe jest więc merytoryczne odniesienie się do niego. Zauważyć jednak trzeba, że uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji spełnia wszystkie wymagane przepisem art. 328§2

k.p.c. wymogi. Sąd nie naruszył też przepisów art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. co według pozwanej miało polegać na zaniechaniu przeprowadzenia zawnioskowanych przez nią dowodów. Zagadnienie terminowego zgłaszania dowodów oraz dopuszczalności kwestionowania decyzji dowodowych sądu zostało wyżej omówione. Postępowanie Sądu nie naruszało sposobu procedowania, strona pozwana nie zgłaszając wcześniej swoich zastrzeżeń utraciła możliwość czynienia tego na etapie apelacji, o czym szerzej mowa była już wyżej. Co do art. 168§1 k.p.c. to w zakresie postępowania dowodowego nie ma on w ogóle zastosowania, stąd już tylko nie mógł zostać przez Sąd Okręgowy naruszony przy tej okazji. W sprawie nie ma mowy o naruszeniu art. 299 k.p.c. przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron skoro, wbrew zarzutom z apelacji, Sąd ten dowód w sprawie przeprowadził. Co do zarzutu naruszenia art. 233§1 k.p.c. w zw. z art. 316§1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku na podstawie wybiórczych informacji oraz w oparciu o niepełny materiał dowodowy - Sąd Okręgowy niewątpliwie brał pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, w tej sytuacji trudno odszyfrować na czym naruszenie tego przepisu miałyby w sprawie polegać. Co do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. - by taki zarzut poddawał się ocenie instancyjnej konieczne jest wskazanie jakie dowody i dlaczego według strony skarżącej zostały ocenione nieprawidłowo. Wobec zaniechania podania tego przez apelującą skontrolowanie tego zarzutu wymyka się spod oceny instancyjnej. W ogóle zarzuty sprowadzające się do prezentowania przez apelującą własnej, konkurencyjnej wersji stanu faktycznego, opartej na odmiennej, a korzystnej dla siebie ocenie materiału dowodowego nie są wystarczające dla wykazania naruszenia art. 233 k.p.c. Pozwana zresztą nawet tego nie uczyniła. W świetle ugruntowanego stanowiska judykatury do naruszenia omawianego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, LEX nr 172176). Jeżeli bowiem z materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena sądu nie narusza prawa do swobodnej oceny dowodów, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 r. w spr. IV CK 122/05, LEX nr 187124). W tej sytuacji nie może być mowy o skutecznym podniesieniu zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. Zarzuty zawarte w punkcie 3., a mianowicie - sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, zaistnienie nowych faktów i dowodów, które zostały podniesione na rozprawie głównej, pominięte przez Sąd :

kwestia dowodów została już wyżej wyjaśniona, stąd zbędne jest powtarzanie argumentacji wyżej przytoczonej. Pozwana nie wskazała faktów istotnych w płaszczyźnie wydanego rozstrzygnięcia, które to nie zostały przez Sąd pierwszej instancji ustalone. Co do zarzutu błędnych ustaleń faktycznych - powyższe nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów, choćby ocena ta również była logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r. w spr. IV CK 387/04, LEX nr 177263). Apelujący pozwana w apelacji nie zakwestionował skutecznie ustalonego w sprawie stanu faktycznego, jak też przeprowadzonego postępowania dowodowego.

Pozwana w uzasadnieniu zarzutów apelacyjnych wskazała niesporne fakty, a mianowicie, że powódka, po wcześniejszym spotkaniu 14 listopada 2011 r., w dniu 15 stycznia 2012 roku przedłożyła jej ofertę na budowę przetwórci mięsa z infrastrukturą, za wynagrodzeniem w kwocie 8 125 000 zł. W efekcie tego w dniu 16 stycznia 2012 roku strony podpisały umowę, która została aneksem nr (...) z dnia 16 stycznia 2012 r. zmieniona w zakresie wynagrodzenia dla powódki (generalnego wykonawcy) do kwoty 8 120 664 zł, z jednoczesnym wprowadzeniem w pkt. 2 tzw. roboty dodatkowe na kwotę 500 000 zł plus vat. Powódka 15 lipca 2013 roku wystawiła pozwanej fakturę końcową nr (...) na kwotę 509.551,95 zł, a następnie przed sądem domagała się jej zapłaty poprzez wydanie europejskiego nakazu zapłaty. Pozwana wskazała, że w sprzeciwie od tego nakazu zapłaty odrzuciła wszelkie żądania jako bezpodstawne podnosząc, że nie tylko żądana kwota została zapłacona, a także podnosząc fakt, że pozwana nadpłaciła powódce umówioną kwotę wynagrodzenia za wykonane prace. Pozwana wpłaciła łącznie 8.842.244,74 zł na rzecz powódki. Pozwana dalej wskazała, że odrzuciła fakturę (...) jako bezpodstawną i wszelkie z tym związane roszczenia. Z tej części uzasadnienia apelacji nie wynika by pozwana w ogóle, nie mówiąc o tym, że skutecznie zakwestionowanie postępowania dowodowego czy też ustalenia faktyczne na tej podstawie uczynione. Jeżeli chodzi o

zarzut błędnego ustalenia Sądu Okręgowego ,iż prace wyrównania terenu były wykonane na koszt inwestora (...) to pozwana ograniczyła się do takiego stwierdzenia ,bez podjęcia nawet próby zakwestionowania odmiennych ustaleń Sądu Okręgowego opartych na konkretnych dowodach , dokładnie i po kolei omówionych i ocenionych . To , że pozwana przelała na konto powódki kwotę 8.842.244,74 zł Sąd pierwszej instancji ustalił , fakt ten zresztą przez powódkę nie był kwestionowany .W sprawie istotne było natomiast to czy w ramach tej kwoty została uregulowana została należność ze spornej faktury .Sąd pierwszej instancji przyjął , że nie , szeroko swoje stanowisko w tym zakresie uzasadnił . Pozwana do tej oceny w ogóle się nie odniosła. Wbrew zarzutom z apelacji Sąd Okręgowy wszystkie dowody w sprawie przeprowadzone po kolei omówił . Zarzut pozwanej co do nielojalności Sądu wobec niej jest całkowicie niezrozumiały , postępowanie Sądu miało oparcie w konkretnych regulacjach kodeksu postępowania cywilnego . Pozwana aczkolwiek zgłaszała , że umowa w części została wykonana nieprawidłowo to jednak nie przełożyła tego na stanowisko procesowe poprzez zgłoszenie np. zarzutu potrącenia , pozwu wzajemnego czy też żądania pomniejszenia wynagrodzenia powódki z tytułu nienależytego wykonania umowy. Zarzuty naruszenia przepisów art.386 § 4 k.p.c. oraz art. 479 pkt 12 k.p.c. ,w związku z oceną dowodów czy prekluzją dowodową , są niezrozumiałe. Kwestia przekazania przez powódkę pozwanej stosownych dokumentów, sporna między stronami ,nie ma znaczenia dla roszczenia powódki o zapłatę wynagrodzenia , nie jest to fakt istotny w sprawie . Powódka nie wyszczególniła też dowodów z którymi nie mogła się zapoznać na ostatniej rozprawie przed Sądem Okręgowym , przy tym co istotne większość w praktyce od niej pochodziła.

W konsekwencji takich ustaleń , dzieląc w całości stanowisko Sądu Okręgowego, oceniając zarzuty z apelacji pozwanej w całości za chybione , w oparciu o art. 385 k.p.c. , Sąd odwoławczy apelację pozwanej oddalił.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z jego wynikiem, w oparciu o art. 98 ,99 i art. 108 k.p.c. Na koszty te po stronie powódki składało się wynagrodzenie jej profesjonalnego pełnomocnika procesowego w osobie radcy prawnego w kwocie 5.400 zł.

***Wiesława Kaźmierska Mirosława Gohńska Krzysztof Górski***